

GAZETA NARODOWA Y OBCA

Sine ira et studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 14. LIPCA ROKU 1792.

Z obozu Xcia Jmci PONIATOWSKIEGO Gen: Leyt: pod Dubienką dnia 8. lipca 1792.

Już tedy mimo ustawnych napaści, i najmocniejszego prześladowania nieprzyjaciela stanęliśmy pod Dubienką i złączyliśmy się z korpusem Xcia Michała Lubomirskiego.

Dnia wczorajszego wyruszywszy z Włodzimierza, awantgarda nasza atakowana była przez awantgardę nieprzyjacielską, za którą potym cała kolumna nieprzyjacielska przybyła. Winniśmy dobrej i przezornej dyspozycji jen: Kościuszki, że retyrada nasza nieprzerwanym ciągiem kontynuowana była. Nieprzyjaciel odniósłszy stratę, szczególnie w huzarach i kozakach, cofnął się, lubo jego zamiarem było uprzedzić nas do Bugu, albo przyprzeprawić szkodliwie. Jen: Kościuszko szczególnie daje świadectwo szefowi Karwickiemu, który nietylko sam osobiście wszędzie mężnie i roztropnie postępował, ale i od pułku swego iak naypiękniey sekundowanym był.

Myślemy iuż teraz nieodstępnie bronić przeprawy przez Bug nieprzyjacielowi, i to przeyscie bez wątpienia łatwo mu nieprzyjdzie.— Dowiadujemy się, że w akcji wczorajszej między korpusem Xcia Michała Lubomirskiego, i iakąś kommandą moskiewską, zginął przy bagażach chory P. Pakosz podpułkownik regimentu piechotowego puławy W. Kor:

Kopia listu Officera jednego z woyska pod kommandą xcia Jozefa Poniatowskiego G. L. dnia 8. lipca 1792. z Dubienki.

Na dniu wczorajszym mieliśmy ruszyć z Włodzimierza, gdzie woysko półtora dnia odpoczywało. Nieprzyjaciel chciał nas złapać i przerznąć, i dla tego naynie spodziewaniey na dniu 7. o godzinie piątej zrana dało znać, iż Duńcy atakują nasze forpocztę. Spałem na stole ubrany, i w momencie dopadłszy konia, pobiegłem z Chomentowskim i Szczutowskim za miasto. Podjechaliśmy we trzech pod nich na strzelenie z pistoletu, niedobytając ani szabli, ani strzelby; Duńcy szarmyłowali wedle nas, wołając: *Ne uydziessz Laszku, ne uydziessz.* Lecz za każdym naszym ku nim ruszeniem, uciekali. Przez ten czas jednak często nam gwizdały wedle uszu kule z janczarek strzelców w krzakach zasadzonych. Moi dwaj towarzysze mówili mi, że to jest bardzo ładna zabawa, i ja też bawiłem się za ich przykładem przez półtorej godziny. Wkrótce nasi postrzegli iż pod lasem piechota, i w ten czas już widzieliśmy, iż z zabawy stanie się robota ważna. Pod czas tego z kozakami i strzelcami bawienia się, nasz oboz ruszał, to jest:

Wielohurski z awantgardą, xiąże z korpusem, a Kościuszko z odwodem. Daliśmy znać do Kościuszki o tym, cośmy widzieli, a nareszcie ja pobiegłem, aby przysłał pomoc dla wycofania naszej kawaleryi już dobrze z kozakami w utarczkę wciągnionej. Kościuszko z drugiej strony był miasta, i posłał zaraz dwie armaty, i batalionu połowę, sam pojechał, i przeprowadził wszystkich ludzi przez miasto, przez most, i przez wąwoz zawsze w ataku. Przez ten czas ja zostałem z woyskiem rezerwowym, i memu koniowi odpoczywałem. Skoro tylko nasi przeszli z tej strony miasta, i zaczął generał formować retyradę, zobaczyliśmy kawaleryą nieprzyjacielską na lewym naszym skrzydle, której się broniły nasze pułki, i narodowcy. Bardzo nagle i niespodziewanie uyrzeliśmy pod miastem uformowaną piechotę mosk: w linię. Byłem z Kościuszką przez frontem naszej piechoty. Moskale na niego mają wielki apetyt; stało nas kilka koni razem, kiedy prosto w nas dano ognia z 12. funtowey armaty, i o 10. kroków odemnie skaliczył granat kanoniera. Zaczął batalion, przy którym ja byłem naybliżej, wołać: JEZUS MARYA! z wrzaskiem; ja dość się przytomnym znalazłem, iż do nich zawołałem przebiegłszy całą linię; Wstydziecie się dzieci! to żarty! zaraz ich tu nasze armaty uspokoią. To zrobiło dobry skutek. Generał posłał Turckiego, który był przy tym po armaty, aby awansowały; retyrada się zaczęła w porządku, ogień nieprzeftawał, nieprzyjaciel postępował za nami, kawalerya ich bardzo nacierała, ale Chomentowski i Krasicki sami rychtując armaty, odpędzili ją. Było to blisko przez milę aż do lasu, gdzie na grobli wzięwszy tego po grzbiecie, cofnęli się, a my pięć mil aż tu do Dubienki przyszli spokojnie. Kościuszko jest człowiek nie pospolity; w ogniu zdaje się, iż jest na promenadzie; rozsądny, odważny, kochany, i szanowany od swych, i od nieprzyjaciół. Już tedy wiem, co to jest woyna, i doświadczyłem że można o niebezpieczeństwie zapomnieć. 8. z kawaleryi straconych, a jeden kanonier z piechoty. Moskale przynajmniej 70. musi być trupem. Co się tu z nami daley stanie nie wiem. Ja dość zdrow przy fatydze i niewygodzie. L.

Dalszy ciąg ofiar złożonych w kommissyi porządkowey cywilno-woyskowej xięstwa Mazowieckiego ziemi Warszaw:

P. Maciej Gurget obywatel Warszawski 1. parę pistoletów, 1. karabinek, 3. formy stalowe do lania kul, 170. kul lanych, 100. zł: pol: — P. Wilhelm Horalik obywatel Warszawski 1. pierścień z napisem *fidis manibus*, 1. tabakierkę srebrną, 24. funty mosiądzu, 3. prześcieradła na fleytuchy, 7. koszul, 1. konia karego wartującego czerw. zł. 18.—Bezimienna osoba zegarek srebrny, czerw. Hhh

zł. 4. i kilkanaście sztuk numizmatów starych. — X. Hajewski rektor szkół akademickich Warszawskich medal złoty z napisem *Merentibus*; zaś młódź szkół akademickich Warszawskich zł. pol. 500. Oprócz tego P. Ludwik Dmufzewski starościc Kokofzycki złożył 1. parę sprzączek Topafowych. — P. Antoni Suremiski uczeń szkół akademickich Warszawskich złożył to, co miał za pilność swoją w naukach przez swego profesora ofiarowanego, to jest: pręciem frebrne z napisem *Diligentia*. — P. Stanisław Dąbrowski starszy cechu krawieckiego imieniem braci zł: 256. — Gospoda niemiecka, czyli jey czeladź profesji krawieckiej talarów z uszkami różnych sztuk 50. tabliczków frebrnych sztuk 27. kubków frebrnych 4. — P. Grzegorz Węglewski obywatel Warszawski czer. zł. 2. — P. Wojciech Ibertowski parę pistoletów. — P. Jakób Stein kotlarz miasta J. K. Mci wolnego wydziałowego Warszawy 6. garków miedzianych o 2. uszach, i 6. takichże garków o 1. uchu, na potrzebę lazaretów obozowych; co do wagi i ceny, wartość zł: pol: 473. wynoszących, do magazynu kommissaryatowego złożył.

O C H O T N I C Y.

18. Ur. Józef Zalewski. — 19. Ur. Józef Dybowski. — 20. Ur. Grzegorz Grudziński. — 21. Ur. Maciej Drągowski. — 22. Ur. Floryan Piotrowski. — 23. Ur. Franciszek Czarnecki. — 24. Ur. Felix Glezmiński chor. wojsk: Prus: — 25. Ur. Józef Ostafzewski. — 26. Ur. Józef Szoc. — 27. Ur. Zaruski. — 28. Ur. Wojciech Domański. — 29. Ur. Grzegorz Danowski. — 30. Ur. Jan Przygodzki. — 31. Ur. Hiacynt Dziewant Serwalli. — 32. Ur. Andrzej Larzak kapitan J. K. Mci. Ci wszyscy o swoim umundurowaniu.

(Reszta potem.)

Obywatel zagraniczny uczyniłszy ofiarę na zawerbowanie, umundurowanie i utrzymywanie przez ciąg teraźniejszej wojny 2. ludzi piechoty, obowiązał się oraz dla tych 2. ludzi po skończonej wojnie połowę żołdu do śmierci opłacać, gdy ich komenda zaświadczy, że się przez czas toczącej wojny należycie sprawowali: lub gdyby który z nich miał nieszczęście iakowemu kalendarzowi na obronie oyczyzny podpaść. Ta ofiara oddana jest od kommissji wojskowej O. N. do regimentu szefostwa P. Działyńskiego. Na zawerbowanie tych dwóch ludzi, złożono zł: 1000. z oświadczeniem dopłacenia więcej, jeśli to niewystarczy.

Wypis z aktów kommissji cyw: wojsk: województwa Kaliskiego, ofiar złożonych.

„Za pierwszą prześwietney kommissji porządkowej rekwizycją, człowieka z umundurowaniem, koniem, lederwerkiem, i bronią do zakończenia wojny, z lenungiem na niego, przystawić zapewniam, Michał Krzyżanowski kasztelan Miedzyrzecki. — Za pierwszą „prześ: kommissji rekwizycją, tę samą co JW. kasztelan Miedzyrzecki, zapewniam ofiarę; Walenty Korytowski. — P. Głizczyński sędzia ziemiański P. tow Pyzdrowskiego i Srodzkiego, ofiaruje na każdą rekwizycją przystawić człowieka jednego na koniu, w zupełnym umundurowaniu i rynsztunku, w służbie wojskowej wyćwiczonego na żołd skarbowy. — P. Tomasz Szarzyński, z zupełnym umundurowaniem, bronią, i na koniu własnym na żołd skarbowy. — P. Szczytnicki pułkownik W. Kor: sędzia ziemiański powiatów Pyzdrowskiego i Srodz-

kiego, jednego człowieka na koniu z wszelkim umundurowaniem i bronią, lub za niego czerw: zł: 100. — P. Walenty Rolla Zbijewski człowieka z zupełnym oporządzeniem, lub za niego czer: zł: 30. — P. Rożnowski poseł z województwa Gnieźnieńskiego sędzia ziemiański powiatów Pyzdrowskiego i Srodzkiego, przy liście pełnym wpisaneley gorliwości ku obronie oyczyzny do kommissji pisany, nadesłał zł: pol: 1,200. monetą grubą Pruską, ofiarując tę sumkę, dla dwóch ochotników konnych, bez sposobu do utrzymania życia zosiatających, każdemu co dzień na żołd po złotym jednym, pod czas wojny, pokąd też pieniądze wystarczą.

Ofiary w kommissji porządkowej cywilno-wojskowej wództwa Sandomirskiego powiatów Sandomirskiego i Wiślickiego uczynione.

X. Bernard Niegolewski opat Jędrzejowski, kommissarz porządkowy teyże kommissji, złożył frebra stołowe ważące funtów 92. łotów 14. i puł. Armatek spiżowych i ćwierć funtowych 6. — X. Skotnicki kanonik Krak: łańcuszek złoty do zegarka paryzki, czer: zł: 25. i corocznie przez czas wojny po zł. 200. zaczynając od raty wiosienney roku przyszłego 1793. w exakcyi Sandomirskiej wypłacać obowiązał się; Nadto, jako z powołania swego, wraz z innemi bracią kapłanami, ofiarował odprawić 30. mszy w żałobnym obchodzie za mężnych i walecznych Polaków, już niestety obcym orężem przez wyrodnych Polaków sprowadzonym zatraconych. — P. Antoni Wroblewski obywatel miasta nowego Korczyna czer: zł: 3. i parę pistoletów.

Z Wiednia d. 30. czerwca. Dnia 28. tego miesiąca wieczorem, królestwo, wielki książę Toskański i arcy-książę Józef przybyli do tey stolicy.

Dawniej już nieco umyślnie wyprawiony gońiec z Turynu przywiozł ratyfikacją traktatu, mocą którego Sardynia przystępuje do związku z Austrią i Prusami, i podług którego 7. batalionów, 2. szwadrony i 50. artylerzystów pod kommandą jenerała *Strasoldo* idą iak wojsko posiłkowe na żołdzie austriackim, i żywności przez mieszkańców dostarczanej.

Rozchodzi się tu pogłoska o szkaradnym spisku, który wykonany być miał pod czas koronacji w Frankforcie. To było powodem, iż do Frankfortu żaden cudzoziemiec, któryby do poselstwa nienależał, wpuszczonym nie będzie.

W tych dniach przybył kuryer do będącego tu posła Angielskiego kawalera *Keith* z wiadomością, iż *Tippo Saib* (dla uratowania stolicy swej *Seringapatnam*, którą lord *Cornwallis* już był obległ) przymuszony był z Angielczykami dnia 22. lutego zawrzeć pokój, mocą którego ustępuje wielkiej Brytanii połowę wszystkich państw swoich, wyjąwszy atoli stolicę z przyległościami; nadto *Tippo* w nadgodę szkód wojennych płaci Anglii 3. miliony funt: szterl: z których połowa przypadnie dla *Maratow*; dla pewności tego traktatu *Tippo* oddaje w zakład Angielczykom dwóch synów swoich; gońiec z tą wiadomością przybył londem przez *Carogrod*, wraz ztąd do Londynu był odesłany.

Król Neapolitański darował królowi Franciszkowi 10,000. cetnarów prochu, które w *Ostendzie* będą wylado-

wane. Nadto król *Neapolitański* złączyć ma eskadrę swą z flotą *Wenecką*, która wniyscia *Francuzom* na morze *Adryatyckie* bronić będzie.

Xiąże *Galliczyn* bawiący tu przez lat tyle w urzędzie posła wielkiego, odebrał od króla tabakierę z portretem, dużemi brylantami osadzonym, wartującą 18,000. złotych *Niemieckich*.

Z *Lille* d. 20. *czerwca*. Woysko marszałka *Luknera* wynosi do 40,000. i ma w sobie liczną artylleryą. Poczci 6,000. stoi przy *maulde* dla strzeżenia załogi w *Tournai*. Gdy *Lukner* wciągnął do *Kortryk* 200. patryotów *Brabantkich* znajdowało się przy nim. Pod czas gdy ten Jenerał ciągnie do *Gand*, woysko *P. la Fayette* strzedz będzie obozu *austriackiego* pod *Mons*, by ztamtąd posilkow do *Gand* nie posłano.

Z *Gand* d. 24. *czerwca*. Wszystko u nas jest dotąd spokojnie, i nierozumiemy, by *Francuzi* dalej posuwać się mieli. Stoią jeszcze w *Courtrai*, jenerał *Beaulieu* znajduje się o mile od nich z 14,000. ludzi, dla czego codziennie spodziewamy się wiadomości o bitwie.

Z *Bruxelli* dnia 28. *czerwca*. Dowiadujemy się, iż *Francuzi* w *Courtrai* popełniają wielkie nieład. Obywatelom kazali gwałtem przysięgać, i płacą im assygnatami: cenę na wszelką żywność ustanowili bardzo niską. W niedzielę dwóch oficerów *francuzkich*, którzy z *Courtrai* uciekli, byli tu na komedyi.

Z *Hagi* d. 30. *czerwca*. Sztathuder i następca syn jego niepojadą już na festyn do *Amsterdamu*, gdzie zaproszeni byli, udadzą się i owszem do *Breda*, i tam przez czas nieiaki zatrzymają się.

Poczta *francuzka* dwa razy już chybiła, oczekujemy wiadomości morzem od *Dunkierki*. *Francuzcy* kommandanci w *Flandryi* nieprzepuszczają żadney poczty lądem, tak dalece, że tylko od morza zostały nam komunikacya, przez co handel wielce cierpi.

Postąpienie *francuzow* do *Flandryi* pobudziło rząd nasz do wysłania rozkazow do regimentow, aby były w gotowości do marszu, flocie kazano także uzbraiać się.

Z *Pragi* dnia 26. *czerwca*. Wczoray wysłano ztąd pocztą kompanią iedną artylerzystow do *Tryestu*, gdyż w porcie tym obawiają się wpadnienia *francuzow*.

Z *Carogrodu* dnia 1. *czerwca*. Morowa zaraza ustaje tu nieco, ale w *Smyrnie* i na wyspach *Archipelagu* wielce grafluie. — Major *moskiewski* *Lambro* znajdować się ma na *Archipelagu* z 16. statkami pod flagą *austriacką*. Mówią, iż dwie wojenne korwety *francuzkie* wynisć miały z *Smyrny* dla zapytania go z iakiey przyczyny tam znajduje się.

Porta wyznaczyła teraz tajemną deputacyą ministrów do zawiadywania sprawami zagranicznymi tak dalece, iż wielki wezyr jest tylko wykonawcą rozkazow tey deputacyi; nieograniczona zaś władza jego zupełnie ustała. — W tych dniach rozbóynicy zrabowali o milę ztąd dom szwagra przeszłego hośpodara *Wołoskiego* *Ipilanti*, zabili żonę jego, córkę, dwie służące, i zabrali naidroższe sprzęty.

Z *Lizbony* dnia 7. *czerwca*. Xiąże *Brezylii* dawną radę wojenną znowu powołał. Xiąże *Alafoens* sądząc, iż władza jego przez to obrażoną była, chciał się oddalić, ale na przełożenie królewica został. — Królowa używa kompieli zimnych, które jey wielce pomagają.

Z *Alikantu* dnia 12. *czerwca*. Odbieramy urzędową wiadomość od konsula *Szwedzkiego* z *Algieru*, iż d.

20. maja regencya *tameczna* z *Szwecyą* zawarła przymierze; tak dalece, iż okręty *Szwedzkie*, z wszelkim już bezpieczeństwem żeglować mogą.

Z *Londynu* d. 26. *czerwca*. kompania *Indyjska* ogłosiła wiadomości o zwycięztwach i korzyściach naszych odniesionych nad *Tippo Saib*. — Hrabia *Chatham*, admirał *Hood* i kont admirał *Gardiner* wyjechali do morskich portow naszych, dla przysposobienia floty do jeneralney rewii, która w miesiącu sierpniu nastąpi.

Z *Paryża* dnia 25. *czerwca*.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sefyyi d. 21. oskarżono wystepki na dniu 20. popełnione, przez które osoba króla znieważoną została. Uchwalono: iż odtąd żadne zgromadzenie zbrojne, nie będzie wpuszczone do *Z. N.*, ani się ma pokazywać przed ciałem prawodawczym, a obywatele pod pozorem, iż chcą podać petycyą *Z. N.* zbierać się zbrojni nie mogą. — Czytano list króla następujący: „Mci panie prezydencie! *Z. N.* wie już zapewne o zdarzeniach na dniu wczorayszym przytrafionych. Bez wątpienia *Paryż* jęczy nad niemi, a *Francya* równie z żalem jak podziwieniem dowie się o nich. Żywo przejęty jestem tą gorliwością, którą *Z. N.* w tey okoliczności okazało. Waszey rozwadze poruczam dochodzenie przyczyn, i roztrząsanie okoliczności tego zdarzenia, równie jak przedsięwzięcie potrzebnych środków do utrzymania konstytucyi, i zabezpieczenia nienaruszalności i konstytucyney wolności dziedzicznego reprezentanta narodu. Co do mnie, nic mię wstrzymać nie zdoła, w każdym czasie i okoliczności od pełnienia obowiązkow, jakie na mnie konstytucya i prawdziwy interest narodu *francuzkiego* wkładaia.”

Na sefyyi d. 22. uchwalono: iż municypalności po całym kraju mają odtąd zawiadować sięgami urodzin, zaślubień, i śmierci. — Nowo ustanowiona *Kommissya dwunastu* składa się, z *PP. Bigot, Lacpede, Lacuée, Pastoret, Muraire, Tardiveau, Vaublanc, Guadet, Lemontey, Debry, Guyton-Morveau, i Rhull*. Na ich żądanie uchwalono następujący dekret: „Sześciu ministrów mają jutro przyiść do *Z. N.*, gdzie im prezydent następujące uczyni oświadczenie: Dwie okoliczności nayważniejszye są teraz dla ciała prawodawczego; 1.) Konieczna potrzeba, usmierzania rozruchow, przez burzących się wżeczynających. 2.) Konieczna potrzeba założenia obozu między *Paryżem* i granicami państwa. Gdy król jest przez konstytucyą obowiązany do czuwania zewnątrz i wewnątrz nad bezpieczeństwem *Francyi*; przeto *Z. N.* nakazuje ministrom złożyć jutro raport na pisnie o środkach, iakie władza wykonawcza względem tych obu punktow przedsięwzięła.” Na sefyyi wieczornej czytano list króla do prezydenta, w którym przekłada, iż istotną potrzebą jest postawić rezerwę z ochotniczych gwardyow narodowych między *Paryżem*, a granicami, tym końcem żąda, aby 42. nowe bataliony ochotników zaciągnięte były, na których wystawienie każdy departament po puł batalionu mógłby przyśłać. Chce przeto wydać rozkazy, aby ta rezerwa w takiej pozycyi stała, iżby i *Paryż* zakrywała, i w potrzebie z woyskiem złączyć się mogła. To żądanie króla odesłano do *kommissji dwunastu*.

Na sefyyi d. 23. deputowani od obywatelow *Strasburga*, przynoszą ofiary 10,000. liwrów na koszt wojenny.

ne. — Stosownie do dekretu wczorajszego stawiają ministrowie. Minister wojenny czyta opisanie obozu od 34,000. ludzi, którego założenie król wczoraj doradzał. Przenacza *Soisson* na główną tego obozu kwaterę, dokąd nieprzyjaciół najłatwiej dożyć może. — Minister wewnętrznych interesów czyta raport względem niniejszego położenia stolicy. Uwiadomienia o nowym kupieniu się polpółstwa, które d. 25, stać się ma; także o przypiecionym na przedmieściu *ś. Antoniego* następującym affszu. *Oycowie oyczyzny! powstajemy powtórnie, oskarżamy wiarołomnego króla, który się stał winnym zdrady przeciwko krajowi. Żądamy, aby głowa jego pod mieczem sprawiedliwości padła; a kiedy wysłuchani nie będziemy, poidziemy między wami zdrajców ukarać.* Z. N. słuchało spokojnie tego czytania. Minister dalej mówił: iż rada departamentu dała rozkaz sztabowi gwardyi narodowej, aby zniósłszy się z municypalnością, ułożył potrzebne środki, do postawienia gwardyi narodowej w silney pozycji, nimby przyszło do finutney konieczności użycia gwałtu na odparcie ludu. Szczęście Francyi (dodał na końcu minister) jest teraz w ręku Wpanow; całe zawisło od wyboru środków, które między tym momentem i dzisiejszym wieczorem przedsięwzięcie. — Na sefii wieczornej stosownie do żądania tego ministra, uchwalono następujący dekret: „Gdy Z. N. przez ministra wewnętrznych interesów dowiedziało się, że nieprzyjaciół ludu i wolności, wszelkich szukać i sposobów konfitytucyą obalić, i przez zmyśloną mowę patryotyzmu uwieść niektórych ludzi teraz w *Paryżu* znajdujących się; słusznie toż Z. N. zajęte jest gniewem przeciw godnym kary wywoływaniom i paskwilom, które przed nim są zakarżone: a gdy mu przełożono jest, iż obowiązek ciała prawodawczego na tym zależy, aby konfitytucyą i nienaruszalność dziedzicznego reprezentanta narodu utrzymywało, prawa zaś złożyły w ręku władz konfitytucyjnych, wszelkie potrzebne środki do utrzymania porządku i ogólnego bezpieczeństwa; przeto Z. N. oświadcza, że żadne prawodawcze środki w tej mierze przedsiębrane być nie powinny.” Wzywa więc wszystkich dobrych obywatelów, których wierności konfitytucya jest poruczona, w imię narodu i wolności, aby siły swoje z siłami władz konfitytucyjnych połączyli dla utrzymania spokojności publicznej; tudzież zarządzenia bezpieczeństwa osob i własności. Z. N. stanowi: iż niniejsza uchwała ciała prawodawczego ma być przez władzę wykonawczą departamentowi *Paryżkiemu* przesłaną, rozkazuje oraz, aby minister wewnętrznych interesów, dawał codzienny raport o położeniu *pariża*.

Na sefii d. 24. Ministrowie znowu przychodzą do Z. N. P. *Duranthon* mówi: iż więcej niż 12,000. listów rozpisał do wszystkich trybunałów zalecając, ażeby wykonywali prawa. Przenaczcie Wpanowie (mówił) kary na przestąpienie wolności druku; oznaczcie kto jest prawdziwym burzycielem, a wkrótce od niego wolności będziecie. — Minister wewnętrznych interesów doniósł: że z wielu mieysc pisano do niego, iż w departamentach podbudzają lud, aby fzedł do *Paryża*, i że on nieustannie stara się zabiegać, aby więcej tak okropnych scen, iak na dniu 20. nie było. Co się tyczy więzy nieprzyjętych, król żąda, aby ich sądownie ściągano. — Z. N. nie było kontente z tych doniesień ministrów i oświadczyło: iż nie dopełnili nakazów wczorajszego dekretu. Prezydent więc rozkazał ministrom, aby w przeciągu 3. dni okazali frzodki jakie władza wykonawcza przedsięwzięła, dla

zastąpienia tego, co przez niesfankcyonowane dekreta opóźnionym zostało.

Dzisiejszy dzień przeznaczony jest na nowy rozruch. Kazano warty w zamku podwoić i armaty zatoczyć. — Wreszcie rozruchy d. 20. zdarzone, bardzo sprzecznie są w piśmach *pariżkich* ogłaszane. Widzieć jednak jasno można, iż ten bunt 12,000. ludzi, wpośród stolicy zawierający w sobie około miliona dusz, był ukartowany i prowadzony przez kilku przewodzących burzycielów. Wszelako polpółstwo okazało się lepszym od nich, wyjąwszy strach który sprawiło, żadnego złego uczynku niedopuszcilo się.

Z *Paryża* d. 27. czerwca. Dzień 25. przeznaczony za dzień zabójstwa i powszechnego buntu, spokojnie przeżedł. Nie udało się buntownikom, i podobno się więcej nieuda. Gdy król d. 24. miał rewia nad częścią gwardyi narod: nie było żołnierza, któryby mu nieokazał dowodów poruszenia i przywiązania. Prosił go, aby nosił mundur gwardyi narodowej; co też on i obiecał. — Pod czas sefny d. 20. król nad wszelkie spodziewanie dobrze się sprawił. Równie jest dziwno, iż dnia tego nikt życia nie utracił, ani kropli krwi nie rozlano. Syn doktora *Priestley* tu przytomny nie mógł się dosyć temu wydziwić. W *Anglii* mówił *inaczejby to poszło*. — Od wojska pułkowego nowego nie mamy. W *Courtray* jest blisko 7,000. ludzi, którzy zatrudniają się wystawianiem fortyfikacyi. Reszta wojska obozuje pod *Menin*. *Lukner* wydał dwa ordynanse zakazujące, aby żaden żołnierz z obozu nie ważył się iść do *Menin*, aby nikogo nieprzymuszano do brania alygnatów, tym bardziej kiedy naród wojsku, iak tylko w kraj nieprzyjacielski wchodzi, żołd płaci gotowizną. Exaktorowie w *Werwik*, *Menin* &c. pytali się: czyli funkcyę swoje odbywać mają? — Nie inaczej, odpowiedział *Lukner*, ale nie na rzecz *Austryi*, z którą wojnę toczemy; ani na rzecz *Francyi*, bo nie jesteśmy ani chcemy być panami tego kraju; ale na rzecz narodu *belgickiego*. *Belgowie* zatym wyznaczili kommissarzy do strzeżenia przychodów publicznych.

Z *Warszawy* dnia 4. Lipca. Dekret wojskowy w korpusie artylleryi ferowany na tych, którzy przy terażniejszym werbunku przez niewiadomość do pałacu pośła *Pruskiego* weszli, dnia dzisiejszego w obecności J. O. Xcia Jmci *Sapiehy* jen: art: O. N. i licznie zgromadzonych tego korpusu oficerów, przed frontem arsenału rzpltey za przybyciem P. *Tarach* kawalera legacyi *Pruskiej* został publikowany. Treść tego dekretu jest taka. — Officer od warty kofzarney za to, że sam nieposzedł z wartą, i wysyłać onę, nie dał dokładney unter-officerowi informacji, skarany arefztem dwu-tygodniowym. *Dawidowicz* ober-bombardyer za to, że chociaż przez szwaycara pałacowego był wołany, jednak widząc herby *Pruskie*, ważył się wejść z dwoma żołnierzami werbującymi, nieuważnie na dziedziniec pałacu, degradowany do nowych załug, i skarany arefztem dwu-miesięcznym w łańcuskach, 15. miesięcy o chlebie i wodzie. Ober-bombardyer *Lazarkiewicz*, za to, że wszedł z wartą na dziedziniec, na którym herby *Pruskie* zawieszzone były, degradowany do nowych załug, i do arefztu na 6. miesięcy w łańcuszki osadzony, i wśze 6. niedziel o chlebie i wodzie. — P. *Lucchini* poseł *Pruski* przez bilet oświadczył podziękowanie Xciu Jmci *Sapiehy* jen: art: O. N. za uczynioną satysfakcyą; a officerom korpusu za przytomność publikacyi tego dekretu.

SUPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY Y OBCEY.

Z WARSZAWY DNIA 14. LIPCA ROKU 1792.

Dalszy ciąg etatu woyska rzpltey oboyga narodow, dnia
22. Maia 1792. w stanach seymuiących uchwalonego.

Nro 5to.

Komput i płaca iednego pułku gwardyi konney Litt. J. K. Mci,
z 8. chorągwi, 4. szwadronow, 2. dywizyi 705. głów
złożonego.

SZTAB WYZSZY.

1. Szeff	-	-	złł. 15,000.
1. Pułkownik	-	-	złł. 9,840.
1. Pod-pułkownik	-	-	złł. 7,840.
1. Maior	-	-	złł. 6,840.

Ogół głów 4. Summa żołdu złł. 39,520.

SZTAB SRZEDNI Y NIZSZY.

1. Kwatermistrz	-	-	złł. 2,000.
1. Audytor	-	-	złł. 2,000.
1. Adiutant	-	-	złł. 1,864.— Racyi 2.
1. Kapelan	-	-	złł. 600.
1. Sztabs-chirurgus	-	-	złł. 2,400.
1. Chirurgus dywizyonalny	-	-	złł. 1,200.
2. Sztandarowych po złł. 630.—	-	-	Racya 1.
złł.	-	-	1,260.— Racyi 2.
1. Sztabs furyer	-	-	złł. 480.— Racya 1.
1. Furyer dywizyonalny	-	-	złł. 432.— Racya 1.
1. Paukier	-	-	złł. 720.— Racya 1.
1. Sztabs-trębacz	-	-	złł. 480.— Racya 1.
1. Wagen-mayster	-	-	złł. 360.— Racya 1.
1. Puszkarz ze wszystkim	-	-	złł. 648.
1. Konował ze wszystkim	-	-	złł. 648.— Racya 1.
4. Siodlarzow po złł. 500.	-	-	złł. 2,000.
1. Profos	-	-	złł. 360.— Racya 1.
1. Pod-profos	-	-	złł. 168.
2. Wozy sztabowe	-	-	po złł. 480.— Racyi 4.
złł.	-	-	960.— Racyi 8.

Ogół głów 21.— Summa żołdu złł. 18,580. Rac: 20.

W ośmiu chorągwiach.

4. Rotmistrzow po złł. 3,895.	-	-	złł. 15,580.
4. Sztabs-rotmistrzow po złł. 2,695.	-	-	złł. 10,780.
8. Porucznikow po złł. 1,864.	-	-	złł. 14,912.
8. Chorążych po złł. 1,564.	-	-	złł. 12,512.
8. Wachmistrzow po złł. 432.	-	-	Racya 1. złł. 3,456. Ra-
-	-	-	cyi 8.
8. Furyerow po złł. 360.	-	-	Racya 1. złł. 2,880. Rac. 8.

40. Kapralow po złł. 300. Racya 1. złł. 12,000. Rac: 40
576. Gemeynow po złł. 180. Racya 1. złł. 103,680. ra-
cyi 576.

8. Trębaczow po złł. 360. Racya 1. złł. 2,880. rac: 8.
8. Chirurgow po złł. 648. Racya 1. złł. 5,184. rac: 8.
8. Kowalow po złł. 500. złł. 4,000.

— 8. Wozow chorągwianych po złł. 480. Racyi 4.—
złł: - - - 3,840. Racyi 32.

Ogół głów w 8. chorągwiach 680. Summa żołdu
złł. - - - 191,704.— Racyi 680.

Ogół głów iednego pułku 705. Summa żołdu
złł. - - - 249,804.— Racyi 700.

KONTYNGENSA.

Na medycynę dla 15. głów niższego sztabu, 56.
unter-oficyerow, 576. gemeynow, 8. trębaczow, 8. chi-
rurgow, 8. kowalow, ogółem 671. głów a fl. 3. złł. 2,013.

Na utrzymanie lazaretu i sprzętow onegoż dla
tychże a fl. 2. - - - złł. 1,342.

Na utrzymanie broni, lederwerku, i ekwipażu
dla 2ch sztabarowych, 1. sztab-furyera, 1. furyera
dywizyonalnego, 1. paukiera, 1. sztab-trębacza, 1. wa-
gen-maystra, 1. profosa, 56. unter-oficyerow, 576. ge-
meynow, 8. trębaczow, 8. chirurgow, ogółem głów
656. a fl. 8. - - - złł. 5,248.

Na ochędostwo, kredę, farbę, dla tychże a fl. 3.
złł. - - - 1,968.

Na ostre ładunki dla 8. głów niższego sztabu,
56. unter-oficyerow, 576. gemeynow, 8. trębaczow, o-
gółem 648. głów, to iest:

Na 648. głów po 18. ładunkow	-	-	-
pistoletowych	-	-	11,664.
576. głów po 30. ładunkow ka-	-	-	-
rabinowych	-	-	17,280.

28,944.

Na lat 6. dzieląc wypada ostrych ładunkow co-
rocznie - - - 4,824.

Na które potrzeba:

Prochu po 40. ładunkow z funta	-	-	-
fundow 123. a gr. 40. f. 164.	-	-	-
Ołowiu po 22. ładunkow z fun-	-	-	-
ta funt: 22. a gr. 15. fl. 111.	-	-	-
gro: - - -	-	-	15.
Papieru po 192. ładunkow z libry	-	-	-
liber 26. a gr. 15. - fl. 13.	-	-	-
Na 648. głów po 4. skałki pistole-	-	-	-
towe sztuk - - -	-	-	2,592.
Na 576. głów po 2. skałki kara-	-	-	-
binowe sztuk - - -	-	-	1,152.

3,744. a gr. 1.

zł. 124. gr. 24.

Na exercecunkową amunicją 6. razy musztry z ogniem po 18. ładunków na raz, na głów 468. czyni ładunków 69,984. na które potrzeba:

Prochu funtów 1,750. a gr. 40.	} zł. 2,640.— gr. 19.
zł. - - - 2,333. gr. 10.	
Papiera liber 365. a gr. 15. zł. 182. gr. 15.	
Skalek sztuk 3,744. a gr. 1. zł. 124. gr. 24.	

Na reparacyą rekwizytów obozowych zł. 600.

Fundusz na upadłe konie w czasie musztry, manewrow, i powinności - zł. 8,000.

Na extra expens papier, dzienniki, expedyceje zł. - - - 2,000.

Na remontę koni przy niższym sztabie z pod 2. sztabarowych, 1. sztab-furyera, 1. Furyera dywizyjnego, 1. paukiera, 1. sztab-trębacza, 1. wagenmaystra, 1. profosa. W chorągwiach z pod 56. unter-oficerów, 576. gemeynow, 8. trębaczów, 8. chirurgów, ogółem na 656. koni, po zł. 360. na lat 8. corocznie wpływa fl. 45. - zł. 29,520.

Na lekarstwo końskie dla 656. a fl. 2. zł. 1,312.

Summa zł. - - 55,056. gr. 28.

Na umundurowanie 79. głów unter-oficerów, to jest: 2. sztabarowych, 1. sztab-furyera, 1. furyera dywizyjnego, 1. paukiera, 1. sztab-trębacza, 1. wagenmaystra, 56. unter-oficerów, 8. trębaczów, 8. chirurgów, po zł. 114. gr. 7½. — zł. 9,025. gr. 22. d. 9.

Na umundurowanie 576. gemeynow, i jednego pod-profosa ogółem głów 577. po złotych 100. gro. 7½. zł. - - - 57,844. gr. 7. den. 9.

Summa - - - zł. 66,870.

Latus eficit - - - zł. 371,730

gro: - - - 28. Racyi 700.

Sprawunek ekwipażu.

Co lat dwa ekwipaż staenny, furażowy, postronki, torby, zgrzebla, szczotki, płaty na 636. koni, a fl. 27. gr. 18. corocznie wpływa do kassy po zł. 13. gro. 24. - - - zł. 9,052. gr. 24.

Co lat 6. na sprawunek 656. mituków i mantelzaków a fl. 44. wpływa corocznie do kassy po zł. 7. gr. 10. - - - zł. 4,810. gr. 20.

Co lat 9. na sprawunek 65. munsztuków, a fl. 11. terlic z nawiązaniem i woyłokiem a fl. 90. ostrog a fl. 4. ogół sprawunku dziewięcio-letniego a fl. 105. corocznie wpływa po fl. 11. gr. 20. zł. 7,653. gr. 10.

Summa zł. - - 21,516. gr. 24.

Sprawunki na lat dziewięć.

Pendentów dla 8. głów przy niższym sztabie, wyłączając 1. puszkacza, 1. konowala, 56. unter-oficerów, 576. gemeynow, 8. trębaczów, ogółem głów 648. a fl. 6. - - - zł. 3,888.

Corocznie wpływa do kassy zł. 432.

Sprawunki lederwerku na lat ośmnaście.

Ładownic z poboyczykami dla 6. głów niższego sztabu, wyłączając 1. paukiera, 1. trębacza, 1. puszkacza, 1. konowala, i 1. pod-profosa, 56. unter-oficerów, ogółem głów 62. a fl. 12. - - - zł. 744.

Ładownic z flintpasami, karabinkami, poboyczykami żelaznymi i sprzączkami, dla głów 576. gemeynow a fl. 24. - - - zł. 13,824.

Pistoletów dla 8. głów niższego sztabu, wyłączając 1. puszkacza, 1. konowala, 1. pod-profosa, 56. unter-oficerów, 8. trębaczów, 576. gemeynow, ogółem par 648. a fl. 30. - - - zł. 19,440.

Pałaszów dla tychże sztuk 648. a fl. 24. zł. 15,572

Karabinków dla 576. gemeynow, a fl. 30. — zł. - - - 17,280.

Trąb z kutasami sztuk 9. a fl. 54. - zł. 486.

Summa - - - zł. 67,326.

Corocznie wchodzi do kassy zł. 3,740. gr. 10.

Sprawunek polowych rekwizytów na lat dziewięć.

2. Namioty wartowe, sztabarowy i ogniowy zł. 300.

1. Namiot na kaplicę, - - - zł. 300.

2. Namioty lazaretowe, - - - zł. 800.

68. Namiotów okrągłych, z których po 8. do chorągwi a 4. do niższego sztabu, a fl. 80. - zł. 5,440.

68. Worów obrocnych a fl. 3. - - - zł. 204.

8. Płaszczów na broń a fl. 36. - - - zł. 288.

16. Chorągiewek do wytknięcia obozu a fl. 6. zł. 96.

Na liny, kute koły, a fl. 125. na chorągiew zł. 1000.

672. Feldflasze a fl. 3. - - - zł. 2,016.

672. Koców obozowych a fl. 12. - - - zł. 8,064.

Summa zł. - - - zł. 18,508.

Corocznie wchodzi do kassy - - - zł. 2,056.

gr. 13. denar. 6.

Latus eficit - - - zł. 399,476.

gro: 15. denar: 6. Racyi 700.

Sprawunek polowych rekwizytów na lat ośmnaście.

136. Kociołków z pokrywami i rączkami a fl. 20. zł. 2,720

404. Sztuk szalcowego naczynia a fl. 3. zł. 612.

1. Kuźnia polowa - - - zł. 1,000.

4. Wozów namiotowych a fl. 450. - - - zł. 1,800.

Summa zł. - - - zł. 6,132.

Corocznie wchodzi do kassy - - - zł. 340.

gro. 20.

Summa ogólna - - - zł. 399,817.

gr. 5. d. 6. rac: 700.

(Reszta potym.)

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 14. LIPCA 1792. ROKU.

Kommissya za reskryptem J. K. Mci, w Zytomierzu agitująca się między staro-zakonnym Samsonem Benianowiczem kupcem podającym pod konkurs swoy majątek, i wierzycielami tego, uwiadomia wszystkich mających wpływ do tego interesu, aby na dzień 24. Lipca roku teraźniejszego w Zytomierzu przez siebie lub umocowanych od siebie stawili się dla attentowania dzieła kommissyi.

W poniedziałek d. 16. we wtorek d. 17. Lipca odprawiać się będzie aukcyja na Lesznie w kamienicy JP. Jakobsonowej pod Nrem 724. przez Michała Gröllę aukcyonatora uprzywilej. na rzeczy następujące, iako to: Kareta Angielska z koniami i szorami, druga staroświecka, kanapy, komody sosnowe, portrety, kupfersztychy, manszester czarny, muślin biały, gazy czarne, wstążki różne, gałka do łaski złota, miedź, suknie męskie i damskie, karabele frebrne pozłacane, zegarki, cyc Angielski, fzlafnice, kitayki czarne, puł-atłasie, pończochy iedwabne, waltrapy, i inne różne rzeczy.